

There are no translations available.

autor: ukasz Niewi ski



Walery (Walerian) Sulakowski<sup>1</sup> był weteranem węgierskiej Wiosny Ludów<sup>2</sup>, a z zawodu inżynierem. Po upadku rewolucji osiadł

<sup>3</sup>

w Nowym Orleanie. W maju 1861r rozpoczął organizację 13 (potem przemianowanego na 14) ochotniczego pułku piechoty Luizjana

<sup>4</sup>

. Był to jeden z dwóch pułków Brygady Polskiej, którą tworzył Kacper Tochman. Do służby Południa przeszedł w stopniu pułkownika we wrześniu 1861r. z nominacją datowaną na 15 czerwca. Wojna związała losy pułkownika z osobą generała majora Johna B. Magruder. Przydzielony do jego jednostek, pozostawał z nim prawie do końca walk. Z Luizjany przeniesiono Sulakowskiego wraz z jego żołnierzami na wschód do Wirginii

<sup>5</sup>

, gdzie 3 października 1861r, rozkazem nr 89 otrzymał nominację na dowódcę 7 brygady w korpusie Magruder. Brygada składała się z 10 i 14 pułku piechoty z Luizjany

<sup>6</sup>

. W Wirginii przebywał fortyfikując pozycje konfederackie na linii Yorktown – Warwick do 15

lutego 1862r., kiedy to pominięty przy awansie złożył rezygnację. Następnie udał się do Nowego Orleanu i tam zamieszkał do końca lata 1862r. Tymczasem po kampanii na Półwyspie został przeniesiony na zachód i gen. Magruder (po bezsensownym rozkazie ataku, wydanym przez generała Lee, na silnie umocnione pozycje federalne pod Malvern Hill – 1 czerwca 1862r. Rozkaz ten Magruder zakwestionował i to stanowiło bezpośrednią przyczynę jego odwołania).

Przybył on do Teksasu (spichlerza Konfederacji i drogi przerzutowej dostaw wojskowych z portu Matamoras w Meksyku), który po przejęciu przez Unionistów kontroli nad rzeką Mississippi został odcięty od głównego terytorium Południa i utracił większe znaczenie wojskowe.

Magruder przekonał Sulakowskiego, by ten jeszcze raz wstąpił do armii Konfederacji (ponownie uzyskując stopień pułkownika) i wykazał się swoimi zdolnościami inżynierskimi. Po odbiciu z rąk oddziałów federalnych portu Galveston w Teksasie dobrze i sprawnie umocnił jego fortyfikacje. Gen. Magruder w liście do gen. S. Coopera, adiutanta i generalnego inspektora armii Południa w Richmond, datowanym na 8 czerwca 1863r., pisał o Polaku: *Pu kownik W. Sulakowski jest oficerem najwyżej zasługi. S u ba jego jest nieodzowna dla naszej sprawy. Je eli Galveston zostanie ocalony z r k nieprzyjaciela jak teraz spodziewam si b dzie to zas uga pracy pu kownika Sulakowskiego*

[Galv

eston poddał się dopiero 2 czerwca 1865r – Ł.N.].

Z końcem lata 1863r. Sulakowski fortyfikował cieśninę Sabine, a następnie Niblett's Bluff, Valesco i Quintana, tak, że całe północno-zachodnie wybrzeże Teksasu stanowiło szereg umocnionych pozycji. Wszystko to sprawiło, że gen. Magruder rozpoczął starania o przyznanie Sulakowskiemu rangi generalskiej. 20 grudnia 1863r. pisał do Pendletona Murraha, gubernatora Teksasu: *O ile legislatura uchwali prawo, upowa niaj ce do mianowania trzech genera ów brygady dla S u by Stanów Skonfederowanych, uprzejmie proponuj ponownie [!] Waszej Ekscelencji nazwisko pu kownika W. Sulakowskiego. Jego zdolno ci jako in ynier(a) zosta y ju wzupe no ci do wiadczone, a teraz gdy maj si zacz o ywione dzia ania w polu, pragn bym bardzo da mu jakie wa ne dowództwo nad wojskiem., poniewa wiem, e jego zdolno ci jako stratega i taktyka s równe tym, które wykaza jako in ynier( ).*

Niezwykle to miła rekomendacja i dziś, po tylu latach, nadal świadczy o zdolnościach i walorach polskiego oficera. Poza tym słowo – „ponownie” – użyte w cytacie sugeruje, że takich pochwał i starań o wyższy stopień dla Sulakowskiego było więcej.

Możliwe, że Sulakowski uzyskałby stopień generała brygady, gdyby nie chciał się inaczej przysłużyć sprawie Południa. Od drugiej połowy 1863r. siły „żywe” Konfederacji wyczerpywały się; równocześnie wygasło powstanie styczniowe w Królestwie Polskim. Pułkownik Sulakowski wymyślił plan sprowadzenia tych z powstańców polskich, którzy przekroczyli granicę Królestwa

Polskiego z Austrią oraz licznych, wcześniejszych emigrantów (głównie z Francji) do Ameryki. Zamierzał utworzyć z nich osobny, polski korpus o polskich oficerach i komendzie. Miał on nosić nazwę Legii Polskiej i liczyć 30 000 – 40 000 żołnierzy, którzy mieli jako wynagrodzenie otrzymać obywatelstwo Stanów Skonfederowanych i nadział ziemi. Cały plan uzasadniała obecność bawełny na Południu i polskich emigrantów wojskowych w Europie. Kraje europejskie potrzebowały bawełny, a Południe wojska Sulaka. Konfederacja, z Polacją, była bmużekany bawełn znakomitymi materiałami na żołnierzy Konfederacji. Nie mogli, według niego, wybrać Północy ciemnącej wolność swojego sąsiada i cieszącej się poparciem Rosji carskiej. Jedyne problemem w urzeczywistnieniu planu były k, i woj, a Połuałnyl Ny, polsko k

Podchwyciła to prasa południowa; „Charleston Fourier” z 23 września 1864r. oznajmiał następujący plan (co mogło być też dezinformacją przeznaczoną dla szpiegów z Północy): *Zawarty został układ między rządem konfederackim a komisarzem, reprezentującym pewną narodowo europejską, na mocy którego armia konfederacka zostanie zmniejszona o 30 000 żołnierzy. Zostaną oni wynagrodzeni gruntami, ale gdzie te grunty mają się znajdować, nie jest wiadomo. Żołnierze ci, jak mówi się, mają przybyć z Polski.*

Przedstawiciele dyplomatyczni Unii jednomyślnie bagatelizowali „plan Sulakowskiego”, uważając, poniekąd słusznie, że w ówczesnych warunkach nie może on przynieść żadnej szkody Stanom Zjednoczonym. Tymczasem Izba Reprezentantów 2 Kongresu Konfederacji poddała rozpatrzeniu projekt sformowania Legii Polskiej i zaakceptowała go zarówno w pierwszym jak i drugim czytaniu, po czym skierowała do komitetu spraw wojskowych. Dalsze losy projektu nie są znane. Był to ostatni przyczynek do utworzenia polskiego korpusu w służbie Południa, który pozostał tylko mrzonką śmiałego Polaka, a którego w ówczesnej sytuacji politycznej i blokady portów Południa, nawet przy całkowitym poparciu rządu CSA, nie udało się zrealizować.

Sulakowski po ucieczce z Meksyku prawdopodobnie walczył razem z gen. Magruderem w Teksasie. Po kapitulacji Południa wrócił do Nowego Orleanu, gdzie zamieszkał i pracował jako inżynier budowlany. Był też mierniczym w urzędzie ziemskim. Ożenił się z córką szanownego kupca. Zmarł w wieku 46 lat, 19 czerwca 1873r., wskutek apopleksji.

*Artykuł pochodzi ze "Studia i Materiały do Historii Wojskowej", t. XLIII i jest fragmentem z artykułu "Brygada Polska w armii Konfederacji w latach 1861-1865".*

1 <sup>□</sup> Urodził się w 1827r. – tak przyjęli m.in.: A. Judycka, Z. Judycki „Rodacy w obcych mundurach”, t. I, Toruń 2007, s. 96

2 [służył w korpusie inżynierskim Józefa Bema – Smednir]

3 [w 1849r. zamieszkał w Nowym Orleanie, gdzie aktywnie działał na rzecz polskich emigrantów – Smednir]

4 A. Zamoyski twierdzi, że sam organizował ten pułk. W podobnym tonie wypowiadają się także: T. Lachowicz i K. J. O'Grady, *Clear the Confederate Way! The Irish in the Army of Northern Virginia*, Mason City 1999, s. 254, uważając ponadto, że był to jedyny pułk tej brygady I nosił nazwę *Lee's Foreign Legion* – w rzeczywistości była to zwyczajowa nazwa 10 pułków piechoty Luizjana.

5 [Podczas podróży do Wirginii miał miejsce przykry incydent w Grand Junction w Tennessee. Podczas zamieszek i strzelaniny wywołanej przez pijanych żołnierzy, pułkownik zastrzelił jednego z buntowników i śmiertelnie ranił sierżanta, który starał się opanować zamieszki. Przynajmniej dwóch żołnierzy zostało przez krewkiego pułkownika postrzelonych. W buncie zginęło 7 osób a 19 zostało rannych – Smednir].

6 W 10 pułku przez cały okres wojny walczył kapitan Leon Jastrzębski, który m.in. został dwa razy poważnie ranny i co najmniej dwukrotnie dostawał się do niewoli federalnej. Wzorował się on na dowódcy brygady, czego dowodem była broda zapuszczona a'la Sulakowski. O interesujących przygodach Polaka szerzej w E. Pinkowski *Pills, Pens and Politics: The Story of General Leon Jastremski, 1843-1907*, Wilmington 1974.

7 Byli to: Płk Józef Smoliński, płk. A. Lenkiewicz, mjr P. Bninicki (?) i kapelan J. Majewski.

Bibliografia:

1. Ella Lonn: *Foreigners in the Confederacy* . UNC Press, 2002r.,
  
2. Bogdan Grzeloński: *Polacy w Stanach Zjednoczonych Ameryki: 1776-1865* . Interpress, 1976r.,
  
3. A. Judycka, Z. Judycki *Rodacy w obcych mundurach* t. 1, Toruń, 2001r.,
  
4. Mieczysław Haiman *Historia udziału Polaków w amerykańskiej wojnie domowej*", Chicago, 1928r.

□